



Tylko tyłu uczniów w wieku 14-16 lat w Niemczech wie o niemieckim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau – informuje „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Ponad połowa nie słyszała o Auschwitz.

Ksiądz Bogdanowicz, kapłan skromny i wybitny



FOT. PAWEŁ GLANERT

Ks. infuła Stanisław Bogdanowicz zmarł 20 października br. Był jednym z symboli dla powojennego Gdańska, długoletnim proboszczem bazyliki Mariackiej, autorem książek o architekturze i dziejach gdańskich kościołów, bajkopisarzem (jako Stan Bogdan). Represjonowany w latach 60 nie uległ. Angażował się w pomoc opozycji. Nie lękał się odprawiać mszy św. za ojczyznę i umieszczać epitafiów ku czci żołnierzy niezłomnych i ofiar totalitaryzmów sowieckiego i nazistowskiego. Po wprowadzeniu stanu wojennego dawał schronienie działaczom „Solidarności”. Upominał się o zwrot do świątyni Pomorza zabytków sakralnych. Sprawował opiekę duszpasterską nad Polakami z Wileńszczyzny. Odszedł w wieku 77 lat. Pożegnany się z księdzem Bogdanowiczem w najbliższy piątek i sobotę.

Szczegóły uroczystości pogrzebowych tutaj...>>

0 godność dokerów



„My chcemy spokojnie pracować, a nie pikietować”, „Rekordów wymagacie, a o pracowników nie dbacie” – te hasła towarzyszyły związkowcom z Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” 20 października br. podczas pikiety przed biurowcem głębokowodnego terminalu kontenerowego DCT. Pracownicy domagali się m.in. respektowania zapisów układu zbiorowego pracy.

Pikietą była odpowiedzią na jednostronne zniesienie przez za-

rząd DCT współczynnika korygującego premie za przeładowanie kontenerów na zmianie ponad ustalone minimum.

Zarząd nie wlicza też do średniej urlopowej premii regulaminowej.

Pikietę wsparli między innymi związkowcy z Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Porcie Gdańsk i przedstawiciele ITF (International Transport Worker's Federation).

Więcej...>>

OSTRZELANA BAZYLIKA

Przez okres stanu wojennego odprawialiśmy w naszym kościele msze św. w intencji Ojczyzny. Po mszy prawie zawsze dochodziło do walk ulicznych z milicją. Najbardziej zapadł mi w pamięci 3 maja 1982 r.

Mszę św. odprawiał ks. kanonik Wiesław Lauer. Mszę poprzedziły ciężkie walki z oddziałami ZOMO. Mieszkańcy Gdańska bronili się, ustawiając na ulicach barykady, używali nawet koktajli Mołotowa (...).

Mszę św. rozpoczęliśmy apelem o spokój, skierowanym zarówno do wiernych, jak i milicjantów. Do tych ostatnich zwróciłem się z prośbą, aby nie przeszkadzali w mszy św. Doszło jednak do prowokacji. Najpierw wokół bazyliki zaczęły jeździć samochody milicyjne na sygnale. Później, kiedy rozpocząłem kazanie, milicjanci odpalili w stronę kaplicy św. Rajnolda rakietę zapalającą, która uszkodziła zabytkowy obraz, kopię Sądu Ostatecznego Memlinga. (Spodziewając się incydentów, kazałem przed mszą zabezpieczyć boczne ołtarze. Obłożyliśmy je deskami). Następnie z opancerzonego skota oddano dwa strzały w kierunku odprawiającego mszę św. ks. Lauera.

Na szczęście kule przeleciały nad głową kapłana, przebiły sztandar narodowy i uszkodziły ścianę kościoła. Po chwili w wyniku milicyjnych strzałów w ogień stanęły organy i chór. Ludzie chwycili za gaśnie i szybko ugasili ogień. W kościele wybuchła panika, którą z trudem udało mi się opanować. Powtarzałem stanowczo: Proszę zachować spokój, stojmy na miejscu, proszę się opanować, nie dajmy się sprowokować.

Sytuacja stawała się dramatyczna. Interweniowaliśmy telefonicznie u oficera dyżurnego Komendy Wojewódzkiej MO, prosiliśmy, aby wstrzymano ostrzał bazyliki. Oficer odpowiedział, że nie jest w stanie nic zrobić i odesłał nas do Wojewódzkiego Komitetu Obrony. Tam jednak telefon milczał. (...)

Wspomnienia
ks. infuła

Stanisława Bogdanowicza

sk. skróć. skrótem

Płaca nie jałmużna

Prezydium ZRG NSZZ „S” z niepokojem obserwuje napięcia, które pojawiają się w związku z informacjami o planowanym niezadawalającym i odwleczonym w czasie poziomem podwyżek wynagrodzeń dla pracowników oświaty i wzywa rząd do pilnych rozmów z NSZZ „S”. Minimum do dalszych negocjacji powinno być przesunięcie podwyżek z kwietnia na 1 stycznia 2018 r.

Związkowy sztandar

Do zbiorów muzeum Sali BHP Stoczni Gdańskiej przybył sztandar „S” z „Bumaru-Tabędy”, zakładu wyjątkowego, bo produkującego ciężki sprzęt dla polskiej armii. Związkowy sztandar przekazali członkowie gliwickiej związkowej delegacji. [Więcej...>>](#)

Pani Ania

30 października br. o godz. 17 w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (pl. W. Bartoszewskiego 1), odbędzie się promocja albumu „Anna Walentynowicz 1929–2010”. W spotkaniu wezmą udział jego autorzy dr. hab. Sławomir Cenckiewicz i Adam Chmielecki, a spotkanie poprowadzi dr Karol Nawrocki, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej.

Przegrana unijna batalia

Państwa unijne na forum Rady UE uzgodniły stanowisko skracające do półtora roku czas delegowania pracowników przy sprzeciwie Polski. To pokaz politycznej siły bogatej Europy wobec biedniejszych „peryferii”. [Więcej...>>](#)

Polska: 6,8%

Statystyki rynku pracy poprawiają się osiem miesięcy z rzędu. We wrześniu br. bez pracy było 6,8 proc. Polaków – informuje GUS. Pierwszy raz od 1991 r. przełamana została granica 7 proc. stopy bezrobocia. W woj. pomorskim skala bezrobocia rejestrowanego spadła do 5,7 proc. [Więcej...>>](#)

Dlaczego należę do „SOLIDARNOŚCI”?



ALEKSANDRA PRYPUTNIEWICZ, OM NSZZ „S” w Komendzie Miejskiej Policji w Gdyni

– Jestem pracownikiem cywilnym policji, odpowiadam za sprawy socjalne funkcjonariuszy, m.in. staram się rozwiązywać ich problemy mieszkaniowe. „S” jest związkiem aktywnym, o zasięgu ogólnokrajowym. Poprzez „S” mam dostęp do informacji. Liczę też, że dzięki związkowi będziemy mogli przeforsować nasze postulaty dotyczące sprawiedliwego wynagradzania za wykonaną pracę. Nasze uposażenia odbiegają mocno od tzw. średniej krajowej oraz od zarobków w wojsku.

HISTORIA tak było

NAJDŁUŻSZY STRAJK

26 października 1981 r. w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu rozpoczął się strajk okupacyjny, który trwał do 13 grudnia, czyli do wprowadzenia stanu wojennego. 49-dniowy protest był najdłuższym ze wszystkich strajków w PRL.

Powodem jego rozpoczęcia było mianowanie wbrew porozumieniu Michała Hebda na rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Hebdą był m.in. członkiem Egzekutywy KW PZPR, pełnił funkcję ławnika podczas procesów robotników sądzonych za udział w wydarzeniach Czerwca '76 w Radomiu. Murem za nowym rektorem stanęły ZNP i Komitet Uczelniany PZPR. Wcześniej z Senatu WSI usunięci zostali przedstawiciele NSZZ „S” i NZS. Wybór rektora został zatwierdzony przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki pomimo protestów Konferencji Rektorów

Szkół Wyższych. Rektor Hebda zagroził zwolnieniem z pracy strajkujących pracowników WSI.

Wybory w radomskiej uczelni stały się elementem walki o ustawę o szkolnictwie wyższym, gdy władze państwowe „tylnym wejściem” próbowały wprowadzić stare porządki. Od 12 listopada 1981 r. przez uczelnie przetoczyła się fala protestów i akcji solidaryzujących się z pracownikami i studentami WSI w Radomiu. Dramatyczny przebieg miał protest podchorążych Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa w Warszawie, rozpoczęty 25 listopada 1981 r., domagających się objęcia uczelni ustawą o szkolnictwie wyższym, a nie podległości MSW. 2 grudnia 1981 r. doszło do pacyfikacji uczelni. Akcja stanowiła preludeum do stanu wojennego.

O powstaniu węgierskim 1956 r. tutaj...>>

Requiem dla artystów

Będzie strajk w Operze Bałtyckiej. Protest artystów i pracowników technicznych tej podległej marszałkowi woj. pomorskiego instytucji kultury ma związek z potwierdzonym przez inspekcję pracy łamaniem praw pracowniczych, zwolnieniem z pracy związkowego działacza Krzysztofa Rzeszutka, zapowiadanych przez dyrekcję dalszymi zwolnieniami, niejasną sytuacją finansową placówki.

19 i 20 października br. w Operze Bałtyckiej przeprowadzono referendum strajkowe. Uczestniczyło w nim 137 osób. 119 opowiedziało się za strajkiem, 17 głosowało przeciwko, 1 głos był nieważny.

– Zwolniony został nasz kolega. Dyrektor opery Wacław

Kunc mówi o dalszych zwolnieniach. Uważamy te zapowiedzi za próbę zastraszenia. Do spektakli już zamawiane są osoby z zewnątrz. W zamian obiecuje się nam nowe krzesła i pulpity. Czy krzesła i pulpity grają same? – mówi Anna Sawicka, przewodnicząca NSZZ „S” w operze.

Strajk rozpocznie się w sobotę 28 października br. Tego dnia ma być wystawione o godz. 18 Requiem Gabriela Faurego, czyli najbardziej (po Requiem Mozarta) znana muzyczna msza żałobna.

– Grając pod groźbą zwolnień na nowych krzesłach i z nowymi pulpitymi na nuty czulibysmy się tak, jak byśmy grali na trupach kolegów – dodaje Sawicka.

Więcej...>>

iBiS NR 43 (346) 25 PAŹDZIERNIKA 2017

więcej czytaj na: www.solidarnosc.gda.pl

facebook.com/solidarnoscgdansk

Redaktor prowadzący Artur S. Górski

ibis@solidarnosc.gda.pl, tel. 58 308 42 72



CYTAT tygodnia

ZAPYTAJ prawnika

O OPŁATACH PARKINGOWYCH

Opłaty mogą być pobierane jedynie za parkowanie pojazdów samochodowych w wyznaczonym miejscu.

W dniu 9 października 2017 r. Naczelny Sąd Administracyjny w składzie powiększonym przychylił się do dotychczasowego stanowiska prezentowanego w orzecznictwie sądów administracyjnych, a mianowicie, że opłatę za postój pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania pobiera się wyłącznie za postój w wyznaczonym do tego miejscu (wcześniej m.in. wyrok z 10 grudnia 2015 r., I OSK 2356/15)

Według art. 13b ust. 3 ustawy o drogach publicznych ustalenie strefy płatnego parkowania należy do rady gminy, która podejmu-

Tylko orły szybiują nad granicami i nie lękają się przepaści, wichrów i burz. Musicie mieć w sobie coś z orłów – serce orle i wzrok orli ku przyszłości. Musicie ducha hartować i wznosić, aby móc jak orły przelatywać nad granicami w przyszłość naszej Ojczyzny. Będziecie wtedy mogli jak orły przebić się przez wszystkie dziejowe przełomy, wichry i burze nie dając się spełnić żadną niewolą.

Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski

je w tej sprawie uchwalię.

Miejsca płatnego postoju wyznaczone w strefie płatnego parkowania są oznaczone – co do zasady, zarówno znakami pionowymi, jak i znakami poziomymi. Sąd orzekł, iż to znakom pionowym należałoby przypisać rolę decydującą w wyznaczeniu miejsca płatnego postoju. Natomiast miejsca postoju oznakowane w strefie płatnego parkowania wyłącznie znakiem poziomym nie spełniają wymagania definicji miejsca wyznaczonego w rozumieniu art. 13b ust. 1 ustawy o drogach publicznych.

Sygn. akt II GSP 2/17

Stan prawny na 25.10.2017 r.

Maria Szwajkiewicz

Nie kompromitujcie się

Co druga wolna niedziela to nie kompromis, ale kompromitacja PiS – ocenili związkowcy z Krajówki. 24 i 25 października Komisja Krajowa „S” podtrzymała twarde stanowisko. „S” oczekuje od partii rządzącej wywiązania się z deklaracji wyborczych.

– Komisja Krajowa niezmiennie stoi na stanowisku, że zgodnie z projektem komitetu obywatelskiego inicjatywy ustawodawczej ograniczenia handlu w niedzielę, którego „Solidarność” jest częścią, ograniczenie ma dotyczyć wszystkich niedziel. Jest to spójne z deklaracjami PiS z ostatniej kampanii wyborczej o oddaniu niedzieli pracownikom oraz wcześniejszymi działaniami tej partii – napisano w tanowisku, w którym Komisja Krajowa uznała proponowany kompromis, czyli



ustanowienie tylko części wolnych od handlu niedzielę, za kompromitację opcji rządzącej.

– To nieludzkie i sprzeczne duchem porozumień sierpniowych, na które tak chętnie wielu polityków Zjednoczonej Prawicy się powołuje. Choć warto pamiętać, że wtedy postulowano o wolne soboty, a dzisiaj musimy walczyć o wolne niedziele – przypomnieli związkowcy.

Na zdrowie 6 proc.

Rząd przedstawił projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Od 1 stycznia 2018 r. środki na ochronę zdrowia mają stopniowo rosnąć, by za 8 lat w 2025 r. osiągnąć poziom 6 proc. PKB.

W 2018 r. na ochronę zdrowia ma być przeznaczony 4,67 proc. PKB, a rok później 4,86 proc. itd. Do 2025 r.

Projekt przygotowało ministerstwo zdrowia. Resort spodziewa się, że jego uchwalenie przełoży się na wzrost bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli,

o którym premier Szydło mówiła w exposé.

Lekarze rezydenci protestują od 2 października br. Domagają się wzrostu nakładów na ochronę zdrowia do 6,8 proc. PKB w 2021 r. Chcą też podwyższenia swoich wynagrodzeń do 1,05 średniej krajowej.

Dane z raportu OECD z 2016 r. mówią, że w Polsce czas oczekiwania na świadczenia medyczne w 2015 r. był rekordowo długi, a kraje rozwinięte przeznaczają na ochronę zdrowia średnio 6,7 proc. PKB. W Polsce w 2015 r. było to 4,5 proc. PKB.